

Arkadiusz Lewandowski

IMITACJA, DEPRYWACJA, KONTRREWOLUCJA... W POSZUKIWANIU NIEOCZYWISTYCH ŹRÓDEŁ WOJNY PLEMION?

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi w pierwszej kolejności wyjaśnienie znaczenia pojęć takich jak deprivacja oraz Polityka Imitacji, a następnie określenia ich potencjalnego wpływu na zjawisko wojny plemion. Problemem badawczym jest pytanie, czy związane z kryzysem demokracji kategorie polityki imitacji i względnej deprivacji mogą stanowić jedno z źródeł wojny plemion, oraz w jaki sposób owo powiązanie mogłoby się realizować. Problem analizowany jest w kontekście procesu określanego mianem kontrrewolucji względem przemian, jakie nastąpiły po 1989 roku.

Słowa kluczowe: deprivacja, polityka imitacji, populizm

WSTĘP

Zaproponowany przez redakcję temat przewodni numeru, czyli wojna plemion, jest nie tylko interesujący, ale również istotny z perspektywy funkcjonowania państw, społeczeństw czy nawet wspólnot lokalnych i rodzinnych. Spory polityczne i ideowe potrafią destabilizować relacje społeczne, a nawet narażać na niestabilność całe państwa. Zdiagnozowanie przyczyn tego stanu staje się zatem

kluczowe dla podjęcia działań, które mogłyby ową wojnę wygasić, a przynajmniej zrozumieć rządzące nią mechanizmy.

Redakcja formułując w *call of papers* pytanie dotyczące przyczyn postępującej plemienności w debacie publicznej, zwróciła uwagę, że wojna plemion to być może nie tylko efekt obecności w naszej rzeczywistości mediów społecznościowych, ale także konsekwencja innych procesów, które od wielu już dekad mają miejsce, a współcześnie po prostu zaczynają być realnie odczuwane. Ambicją autora jest podążać właśnie tak zarysowaną ścieżką dociekań. Zadaniem, jakie stawia sobie autor tekstu, jest zatem poszukiwanie głębszych, być może słabiej dostrzegalnych, przyczyn zjawisk istotnych dla wojny plemion. Niczym Steven D. Levitt i Stephen J. Dubner chciałbym przyjąć perspektywę „drugiego dna”, którą wspomniany duet współtworzony przez profesora ekonomii i dziennikarza zaproponował m.in. w książkach *Freakonomia*[1]. *Świat od podszevky* oraz *Superfreakonomia*[2].

Za przedmiot swojego zainteresowania czynię określone procesy powiązane z kryzysem demokracji liberalnej, takie jak polityka imitacji oraz względna deprywacja. W artykule podejmę się wyjaśnienia znaczenia wymienionych pojęć, a następnie określenia ich potencjalnego wpływu na zjawisko wojny plemion. Wyrażając się precyzyjnie, problemem badawczym, z jakim pragnę się zmierzyć, jest pytanie, czy związane z kryzysem demokracji kategorie polityki imitacji i względnej deprywacji mogą stanowić jedno ze źródeł wojny plemion oraz w jaki sposób owo powiązanie mogłoby się realizować.

Tekst niniejszy chciałbym wpisać w proponowany przez redakcję jako jeden z trzech działów pisma obszar socjologii obywatelskiej. Zastrzec muszę, iż będzie to jednak perspektywa z pogranicza socjologii i teorii polityki. Niemniej jednak mam wrażenie, że to perspektywa wpisująca się w przestrzeń określoną w artykule programowym z pierwszego numeru pisma (będącym zaproszeniem do uprawiania socjologii obywatelskiej) autorstwa Łukasza M. Dominiaka[3].

Mam nadzieję, że zaproponowana w niniejszym artykule refleksja normatywna, spełni postulaty:

ściślej powiązania procesu badawczego z praktyką społeczną, nie tylko na poziomie teoretycznych postulatów, ale również poprzez integrację wiedzy socjologicznej wśród badanych społeczności, organizacji oraz polityk[4].



Chciałbym bowiem zaproponować spojrzenie na problem wojny plemion, z wydaje się słabo eksponowanej w dyskusji publicznej perspektywy problematyki kryzysu demokracji. Tym samym aspiracją tekstu byłoby poszerzenie pola dyskusji nad problemem wojny plemion w dobie kryzysu demokracji i ewentualnie realnymi działaniami, które mogłyby ów stan nie tylko zdiagnozować, ale także dokonać jego korekty z pożytkiem dla wspólnoty i struktur państwa. Tematykę tę podejmował w ostatnim czasie chociażby Michał Paweł Markowski, którego *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*[5] traktuję jako swoistą inspirację do napisania tekstu.

DWA PODEJŚCIA BADAWCZE DO PROBLEMATYKI KRYZYSU DEMOKRACJI LIBERALNEJ

Aby poprawnie osadzić zaproponowaną we wstępie problematykę w dyskursie naukowym, dokonam podziału na dwa kluczowe stanowiska, istotne z perspektywy procesów, które określa się mianem kryzysu demokracji liberalnej. Na potrzeby artykułu jedno utożsamiać będę z paradygmatem liberalnym (ew. demoliberalnym), drugie – krytycznym. Jednocześnie zastrzec należy, iż prezentowane rozważania wpisują się w paradygmat krytyczny.

Charakteryzując oba stanowiska, odwołam się do założeń teoretycznych. Paradygmat liberalny skupia się w głównej mierze na skutkach działalności populistów, którzy negatywnie wpływają na kondycję liberalnej demokracji i aktywnie uczestni-

czą w procesie jej erozji. Drugie podejście skupione jest z kolei na poszukiwaniu przyczyn kryzysu demokracji liberalnej i sukcesów ruchów określanych jako populistyczne w procesach szerszych niż tylko kryzys gospodarczy lub migracyjny. Objawia się ono w ostatnich latach, dopuszczając możliwość osadzenia tychże przyczyn w naturze samej liberalnej demokracji.

Dychotomiczna typologia postaw badawczych oznacza, że z jednej strony naukowcy skupiają się na oznakach kryzysu, pozostawiając jego przyczyny na

Z jednej strony mamy naśladowujących, z drugiej zaś naśladowanych, którzy dysponują prawem do stosowania Nakazu Naśladowania. Asymetria przyjmuje zatem formę moralnej wyższości jednych nad drugimi.

marginesie własnych dociekań. Iwan Krastew oraz Stephen Holmes zauważają ten problem, pisząc: „Bardzo wymowny jest zresztą fakt, że dzisiejszych liberalnych uczonych najbardziej zajmuje właśnie kwestia atrofii i rozkładu demokracji” , przywołując w tym kontekście chociażby pracę *Tak umierają demokracje* [7] autorstwa Stevena Levitskyego oraz Daniela Ziblatta, w której to autorzy skupiają się w głównej mierze na samym procesie owego „umierania” demokracji, nie zaś na poszukiwaniu przyczyn tego stanu.

Pułapkę takiego rodzaju myślenia wskazuje Jan-Werner Müller, krytykując je jednocześnie za to, iż nie wnosi ono niczego twórczego do analiz nad problemami demokracji. Jak krytycznie zauważa:

(...) liberałowie są zdumieni, że w XXI wieku możliwy jest Trump, brexit i tym podobne. Nie jest to jednak zdumienie teoretyczne; nie jest ono płodne poznawczo – może poza świadomością, że nie da się dłużej utrzymać dotychczasowych wyobrażeń dotyczących liberalizmu i historii, z której się zrodził[8].

Na poznawczą nieefektywność takiego podejścia do problemu zwraca również uwagę Yuval Noah Harari, według którego krytyka liberalnej demokracji jest istotna z uwagi na fakt, iż „nie krytykując modelu liberalnego, nie zdołamy naprawić jego wad ani pójść dalej” [9].

Być może nieco łagodniejszą wersją tego założenia jest podział uwzględniający trwałość problemów demokracji liberalnej. Podejście krytyczne zachowywałoby dystans względem poglądów, jakoby sukcesy populistów były zjawiskiem chwilowym (niczym protesty organizowane *ad hoc*) i efektem czynników krótkoterminowych (takich jak kryzys finansowy z 2008 czy kryzys migracyjny z 2015), które znikną zaraz po tym, jak tylko ustaną jego przyczyny. Założeniem bazowym podejścia krytycznego byłoby natomiast dostrzeżenie w populizmie długoterminowego potencjału przy jednoczesnej krytyce stanowiska, jakoby każda porażka populistów zbliżała „ludzkość” do zakończenia „chwilowego” kryzysu demokracji [10].

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej podziału w obrębie paradygmatów badawczych jest także rozdźwięk w debatach publicznych, z jednej strony możemy bowiem mówić o narracjach, w ramach których następuje krytyka populistów deprawujących lud i niszczących demokrację; z drugiej strony spotykamy z kolei stano-



wisko krytyczne wobec liberałów, którzy w ramach demokracji liberalnej zbudowali dla siebie nieuprawnioną, dominującą pozycję i zaakceptowali wszelkie dysfunkcje systemu, w tym m.in. te, które potęgują społeczne nierówności.

W obrębie politycznych dyskusji i sporów funkcjonują zatem dwa główne stanowiska dotyczące relacji pomiędzy aktywnością populistów a kryzysem liberalnej demokracji. Z jednej strony wyniki populistów rozumiane są jako zagrożenie dla demokracji, z drugiej zaś to efekt dysfunkcji reżimu politycznego, który rzekomo miał po 1989 roku zakończyć historię. W zależności od przyjętej perspektywy, zwycięstwa takich partii jak Prawo i Sprawiedliwość, Fidesz, oraz innych im podobnych i utożsamianych z populizmem traktowane będą jako zwycięstwo demokracji lub jej zagrożenie, albo artykulacja woli ludu lub jej wypaczenie. W każdej z tych narracji istotne jest ugruntowanie się w określonym paradygmacie i niejako niedopuszczanie do siebie głosów spoza własnej intelektualnej strefy komfortu.

W nieco innym kontekście przedstawia ten problem także Jan-Werner Muller, według którego należy zauważyć, że:

„Jedni za polityczną katastrofę brexitu i Trumpa winią lud i twierdzą, że takie figury jak 45. prezydent Stanów Zjednoczonych czy lider probrexitowców Nigel Farage są skuteczne tylko dlatego, że rozsiewają kłamstwa na temat liberalnych elit wśród łatwowiernych obywateli” (...). Inni z kolei składają samokrytykę, przyznając, że byli głusi na głosy tych, „którzy zostali w tyle przemian”[11].

W tak zaprezentowanym kontekście wojna plemion stanowiłaby rezonans tychże dwóch podejść do problemów z demokracją liberalną. Wojna plemion, która na poziomie akademickim ogranicza zdolności poznawcze, a na poziomie debaty publicznej ogranicza możliwość dyskusji, gdyż zamyka przedstawicieli obu stron w monolitycznych narracjach interpretujących współczesne procesy polityczne.

POLITYCZNA IMITACJA, WZGLĘDNA DEPRYWACJA, KONTRREWOLUCJA – PRÓBA BUDOWY RAMY TEORETYCZNEJ

Zaproponowaną w tytule triadę: imitacja, deprivacja i kontrrewolucja współtworzą pojęcia pozostające ze sobą w pozytywnej zależności. Każdy z tych terminów odnosi się zarówno do kryzysu demokracji liberalnej, ale również do politycznej

transformacji jaka miała miejsce w Europie Środkowej po 1989 roku. Jednocześnie, co będę chciał wykazać poniżej, ma potencjał wyjaśniający w zakresie identyfikacji źródeł wojny plemion.

A) POLITYKA IMITACJI I NAKAZ NAŚLADOWANIA

Kategorie Polityki Imitacji i Nakazu Naśladowania pojawiają się w książce autorstwa Iwana Krastewa i Stephena Holmesa *Światło, które zgąsło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*. Według autorów rok 1989 dał początek trzem dekadom Wieków Imitacji, który oznaczał rzeczywistość, w której dominuje świat zachodni, narzucający ideologiczną supremację oraz traktujący własne instytucjonalne formy za wzorzec, którego kopiowanie było niejako obowiązkiem państw aspirujących do zbliżenia się z Zachodem[12]. Jak sugerują wspomniani autorzy, problemem imitacji, niejako jej grzechem pierworodnym, był fakt, że opierała się ona na bezalternatywności. Ukierunkowany na demokrację liberalną świata zachodniego wzór reform przedstawiany były wówczas jako jedyna polityczna i ideologiczna opcja dla państw środkowoeuropejskich[13].

Imitacja oznaczałaby, i jednocześnie określała formułę, na mocy której państwa m.in. Europy Środkowej miały zmierzać ku Zachodowi. I. Krastew i S. Holmes zauważają jednak, że dążenie po 1989 roku krajów postkomunistycznych do naśladowania Zachodu zawsze znaczyło modernizację przez imitację oraz integrację przez asymilację[14], co z kolei oznaczało asymetryczną relację w tym procesie. Z jednej strony mamy naśladowujących, z drugiej zaś naśladowanych, którzy dysponują prawem do stosowania Nakazu Naśladowania. Asymetria przyjmuje zatem formę moralnej wyższości jednych nad drugimi. Jan Zielenka tę relację określa podziałem na państwa, które decydują i te, które „muszą posłusznie słuchać”[15] zarówno w ramach polityki reform politycznych, gospodarczych, ale także politycznych wartości.

Praktycznie tę asymetryczną relację możemy odnieść zarówno do zmian w obszarze gospodarki, instytucji politycznych, ale także norm i wartości. Imitacja co prawda może realizować się na różnych poziomach: politycznym, ekonomicznym czy też moralnym; może rozgrywać się w przestrzeni wartości, postaw, instytucji, jak i praktyk społecznych i politycznych. Najistotniejsza z perspektywy podjętego w tekście problemu jest jednak warstwa moralna. Założenie, że naśladowanie Zachodu będzie



najsukuteczniejszym sposobem demokratyzacji społeczeństw obarczono odniesieniami właśnie do wartości[16]. W tym kontekście Nakaz Naśladowania oznaczał zatem wymóg przeobrażeń, które mają być realizowane i dokonywać się nie tylko na wzór, ale także „pod okiem Zachodu”. W wymiarze aksjologicznym sytuacja ta oznaczała zatem przyjęcie nowej tożsamości liberalno-demokratycznej przez państwa, które po 1989 roku zdołały dopiero co opuścić rzeczywistość ukierunkowaną na zewnętrzną ingerencję w narodową tożsamość[17].

I. Krastew i S. Holmes dla lepszego zobrazowania swojej koncepcji używają dwóch cech imitacji. Po pierwsze jest to w ich modelu bardziej całkowite naśladownictwo nadzorowane przez obcych (co w ostateczności prowadzi do ujawnienia się resentymentów) stanowiące przeciwieństwo uczenia się, dzięki któremu państwa mogą korzystać z doświadczeń innych. Po drugie imitacja jest bardziej naśladowaniem celów niż naśladowaniem środków, co z kolei oznacza (przy naśladowaniu celów moralnych), że sięga głębiej i może stanowić początek radykalnej transformacji[18].

Zgodnie z koncepcją I. Krastewa i S. Holmesa polityka imitacji stała się również istotnym elementem dla ruchów, które dziś określamy mianem populistycznych. Populiści artykułowali zastrzeżenia wobec imitacyjnej polityki, koncentrując się na takich kwestiach jak:

- a) uznanie moralnej wyższości naśladowanych nad naśladowcami;
- b) istnienie modelu politycznego, który zgodnie z opinią orędowników wyeliminował wszystkie realne alternatywy;
- c) oczekiwanie, że naśladownictwo będzie bezwarunkowe (niedostosowywane do miejsc i lokalnych tradycji);
- d) założenie, że przedstawiciele krajów naśladowanych (a zatem domyślnie lepszych) mają prawo stale nadzorować i oceniać postęp krajów naśladowanych[19].

Jak dodają Holmes i Krastew: „Głównym zarzutem, z którego bierze się dziś polityka antyliberalna w regionie, jest to, że próba demokratyzacji krajów postkomunistycznych polegała na swego rodzaju kulturowym nawróceniu na wartości, nawyki i postawy uważane za normalne na Zachodzie”[20]. To zaś wpływa na fakt, że jednym z czynników, który sprawia, że w dobie wojny plemion nie ma wspólnego pola do dyskusji i racjonalnej debaty, jest właśnie kształt transformacji, silnie



związanej z kategoriami aksjologicznymi, jeśli wręcz nie egzystencjonalnymi. Spór o Politykę Imitacji może być bowiem traktowany jako walka o konkretną wizję narodowej wspólnoty i narodową tożsamość. Wykorzystując pojęcia stosowane przez Marka Napiórkowskiego, to swoisty spór pomiędzy „soft” i turbopatriotyzmem[21].

Na przedstawiony powyżej podział nakłada się jeszcze jedna warstwa. Elity państw Europy Środkowej, w tym przedstawiciele środowisk postpozycyjnych, dążyły do „normalności” rozumianej jako świat zachodni poprzez akceptację Nakazu Naśladowania. W tym przekonaniu przyjmowały często postawę neofity, obiecując sobie, że namówią na zbiorowe „nawrócenie” całe społeczeństwa, co z kolei generowało krytykę rzekomych zniewag przeciwko godności narodowej i osobi-

Spór o Politykę Imitacji może być bowiem traktowany jako walka o konkretną wizję narodowej wspólnoty i narodową tożsamość

stej[22]. Polska transformacja systemowa przez badaczy tego okresu bywa określana właśnie „rewolucją elit”, w której społeczeństwa środkowoeuropejskie pod przewodnictwem politycz-

nych elit starały się odtworzyć styl życia i postawy moralne zauważone na Zachodzie[23].

Co więcej, jak zauważa J. Zielonka, następowało w tym okresie porzucenie przez elity troski „o los zwykłych ludzi” kosztem starań o zaspokojenie oczekiwań europejskich biurokratów i międzynarodowych instytucji oceniających. Dodatkowo kryzys finansowy i uchodźczy „ukazały, że nowy ład jest mniej skuteczny i mniej liberalny, niż głosili jego zwolennicy”[24].

Imitacja ideałów moralnych mogła prowadzić do sytuacji, w której przedstawiciele społeczeństw Europy Środkowej zaczynają upodabniać się do zachodnich, ale jednocześnie stają się coraz mniej podobne do siebie, a to akurat w czasie, kiedy własna wyjątkowość i integralność grupy stanowiła samo sedno walki o godność i uznanie[25].

Czy tak przedstawiona polityka imitacji może stanowić tło dla procesu wojny plemion? Wydaje się, że moralny aspekt opisywanego procesu determinuje podstawy do wartościowania stron politycznego konfliktu i asymetrycznej relacji pomiędzy nimi. Wprowadzenie do politycznego sporu i publicznej dyskusji kategorii dobrej/złej transformacji, narodowej/europejskiej tożsamości czy wreszcie elit dbających o



narodowy/kosmopolityczny interes to efekt m.in. właśnie polityki imitacji. Polityka imitacji wytworzyła bowiem przekonanie, że w politycznym sporze są prawdy i wartości absolutne, że jest tylko jedna droga transformacji na wzór europejski lub narodowy. Każdy, kto krytykuje jeden z tych modeli, jest przeciwko np. demokracji lub narodowej tożsamości. Obecnie tego typu dychotomia staje się wręcz relacją wroga i przyjaciela opisaną przez Carla Schmitta[26].

B) DEPRYWACJA A WOJNA PLEMION

Drugi z istotnych elementów, który może stanowić nieoczywisty fundament wojny plemion, to kwestia deprywacji odczuwanej subiektywnie. Pojęcie to w pierwotnym znaczeniu zdefiniował David F. Aberle, który w swojej koncepcji relatywnej deprywacji zauważył niezgodność pomiędzy uzasadnionymi oczekiwaniami jednostki (lub grupy) względem rzeczywistości a faktycznym stanem[27]. W ramach relatywnej deprywacji kluczowe stają się indywidualne odniesienie do przeszłości, na bazie której wnioskuje się o możliwej przyszłości, zaś jej niezgodność z przewidywaniami generuje niezadowolenie[28]. Deprywacja w takim ujęciu ma więc charakter względny, również dlatego, że dotyczy ona może zarówno osób słabiej, jak i lepiej uposażonych, znajdujących się praktycznie w każdym miejscu społecznej stratyfikacji.

W perspektywie współczesnej i obecnych wyzwań politycznych deprywacja wiąże się z problematyką populizmu. Roger Eatwell i Mathew Goodwin deprywację uznali za jeden z czterech kluczowych czynników sformułowanego przez nich modelu populizmu 4D i tym samym problematyki kryzysu demokracji liberalnej[29]. Zaproponowany teoretyczny model składa się z czterech cech, które są głęboko zakorzenione w przemianach społecznych: *distrust* (brak zaufania wobec elitarystycznej demokracji liberalnej), *destruction* (destrukcja historycznie ukształtowanej tożsamości grup narodowych i jej ustalonych stylów życia), *deprivation* (nierówności w dochodach i bogactwie) oraz *de-aglignment* (odejście zwolenników od głównych partii). Owe cechy uzupełniają się i pozostają we wzajemnej relacji, tłumacząc zarówno przyczyny współczesnego populizmu, jak i jego opisu[30].

R. Eatwell i M. Goodwin dopatrują się przyczyn kryzysu demokracji liberalnej w jej wnętrzu, w wadach systemu, sam zaś problem tryumfu populizmu traktują jako „coś” więcej niż tylko przejściowe turbulencje systemów politycznych świata

demoliberalnego spowodowane np. kryzysem gospodarczym czy migracyjnym w ostatnich dziesięciu latach, a wręcz jako swoisty wyraz nieefektywności demoliberalizmu[31]. Konsekwencją tego założenia jest negacja perspektywy wyrażającej nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpić może powrót do „normalnego” funkcjonowania systemów politycznych demokracji liberalnej i ograniczenia zakresu populizmu[32]. Istotne w tej koncepcji jest bowiem wyjście z pułapki wąskiej perspektywy czasowej, w której przyczyny populizmu zostają sprowadzone do skutków kryzysów: migracyjnego i uchodźczego. Przyczyn sukcesów współczesnego populizmu, w tym m.in. zjawiska deprawacji, należy poszukiwać znacznie głębiej, włącznie z analizowaniem procesów mających swoje źródła i przebieg w drugiej połowie XX wieku. W perspektywie państw Europy Środkowej tym momentem kluczowym mogłaby być np. transformacja ustrojowa. Zwracają na to uwagę chociażby wspomniani już I. Krastew i S. Holmes, którzy podkreślają związek interesującej mnie deprawacji z przemianami zapoczątkowanymi w 1989 roku, którym towarzyszyły zjawiska nierówności społecznych, uwłaszczenie nomenklatury dzięki prywatyzacji oraz arbitralnej redystrybucji własności prywatnej[33].

Dla R. Eatwella i M. Goodwina względna deprawacja oznaczałaby (w przeciwieństwie do obiektywnej, jak np. życie w niskich dochodach, utrata pracy itp.) silne obawy dotyczące poczucia, że zarówno te osoby, jak i ich grupa „tracą w stosunku do innych części społeczeństwa, że świat rosnącego dobrobytu i awansu społecznego już się dla nich skończył, a wraz z nim nie tylko nadzieja, ale także szacunek”[34].

Rozszerzając ten wątek, należy za R. Eatwellem i M. Goodwinem stwierdzić, iż deprawacja to subiektywne postrzeganie tego, jak zmienia się pozycja danej osoby i pozycja szerszej grupy w porównaniu z innymi w społeczeństwie. Istotne jest spostrzeżenie (i to jest tak naprawdę klucz do współczesnego rozumienia zjawiska deprawacji), że poczucie względnej deprawacji dotyka nie tylko najbiedniejszych znajdujących się na dole drabiny społecznej, ale dotyczy także pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin, przedstawicieli części klasy średniej, a także młodych wyborców[35]. To, co łączy te osoby, to niezadowolony z transformacji wzmocniony rosnącym rozwarstwieniem społecznym[36].

Istotne jest również to, że porównywanie swojej pozycji, zamożności czy standardu życia stało się dzięki mediom społecznościowym jeszcze łatwiejsze i powszechniejsze. Ludzie już nie muszą porównywać się z sąsiadami, kolegami itp.,



lecz każdy może porównać się z najzamożniejszymi na świecie[37].

Poczucie deprivacji wzmacniane jest z kolei wraz z przełożeniem nierówności społecznych na obszar polityki. Brak możliwości porozumiewania się między „plemionami” wiąże się z wyobrażeniami o politycznych oponentach na poziomie elektoratów. R. Eatwell i M. Goodwin podkreślają właśnie znaczenie zredukowanych i uproszczonych stereotypów dotyczących m.in. mitycznego elektoratu populistów, który w debacie publicznej często przedstawiany jest jako złożony z bezrobotnych i słabo uposażonych. W rzeczywistości, jak wykazują m.in. analizy autorów *Narodowego populizmu*, okazuje się, że determinantów głosowania na populistów nie należy ograniczać tylko do kwestii bezrobocia, ale zwrócić uwagę na takie problemy jak wspomniane powyżej rozwarstwienie społeczne czy problem braku możliwości realizacji własnych aspiracji[38].

Mamy zatem w ramach wojny plemion istotne tło polityczne związane ze stereotypowym myśleniem o wyborcy przeciwnej strony. Występuje ponadto element niezrozumienia przez zadowolonych z transformacji odczuć i sposobu myślenia przez niezadowolonych, których subiektywna, negatywna ocena własnej sytuacji w ramach stratyfikacji społecznej związana jest z poczuciem braku szansy na jakąkolwiek poprawę swojej sytuacji. Owo niezrozumienie generuje z kolei brak możliwości porozumienia się w sprawach społecznych i politycznych, gdyż obarczone jest odmienną perspektywą patrzenia na codzienność, aspiracje i życiowe plany. Mowa o skutkach przemian, które nie są dostrzegane przez jedną stronę, a które determinują styl życia strony drugiej.

Kryzysy ostatnich lat zadziały w omawianym tu kontekście niczym katalizator – pogłębiły tylko istniejące przez lata realne i subiektywne poczucie podziałów. Jak konstatują badacze zjawiska, sukcesy populistów są:

zakorzenione w sprzecznościach między funkcjonowaniem demokracji na poziomie krajowym a coraz bardziej globalnym rynkiem gospodarczym, w długiej i tkwiącej głęboko tradycji podejrzliwości elit wobec mas, w ukrytych i dość rozpowszechnionych nacjonalistycznych sentymentach oraz długotrwałym osłabieniu relacji między obywatelami a partiami .

ZAKOŃCZENIE

Na przedstawione powyżej dwie kategorie i związane z nimi zjawiska imitacyjnej transformacji oraz deprywacji można nałożyć jeszcze teoretyczną ramę spajającą obie te kategorie. Mowa tu o kontrrewolucji, która odnosi się do kryzysu demokracji liberalnej, a którą Jan Zielonka definiuje jako sprzeciw wobec trans-

Jak konstataje Zielonka, kontrrewolucja opiera się na konflikcie pomiędzy zwycięzcami i przegranymi transformacji wykraczającym poza czysto ekonomiczne rozumienie sytuacji obu stron.

formacji i przemian, jakie nastąpiły po 1989 roku.

Samo pojęcie kontrrewolucji stanowi również odniesienie do ujmowania roku 1989 i jego następstw jako zmiany rewolucyjnej. To oczywiście budzi zastrzeżenia natury semantycznej.

Istnieją bowiem wątpliwości, czy możemy mówić o tym okresie historycznym w ten sposób, wskazując raczej na ewolucyjność występujących wówczas procesów. Problem ten zaznaczał chociażby Timothy Garton Ash, stosując pojęcie „refolucji” zarówno dla opisu głębokiego procesu zmian w państwach postkomunistycznych, jak i ich pokojowego charakteru i ukierunkowania na modernizację[40].

Korzystając jednak z kategorii teoretycznej zaproponowanej przez J. Zielonkę, należy zastanowić się, czy możemy w niej znaleźć elementy, które stanowią podstawę dla ewentualnego lepszego zrozumienia wojny plemion.

Celem kontrrewolucji, tak jak ją przedstawia Zielonka, jest zanegowanie

narracji i ładu, które panowały na całym kontynencie po 1989 roku. Atakowana jest nie tylko Unia Europejska, lecz także wszelkie inne symbole obecnego porządku: demokracja liberalna i neoliberalna gospodarka, migracje i społeczeństwo wielokulturowe, prawda historyczna i poprawność polityczna, umiarkowane partie polityczne i media głównego nurtu, tolerancja kulturowa i neutralność religijna[41].

Jak konstataje Zielonka, kontrrewolucja opiera się na konflikcie pomiędzy zwycięzcami i przegranymi transformacji wykraczającym poza czysto ekonomiczne



rozumienie sytuacji obu stron. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że proponowana przez J. Zielonkę dychotomia wydaje się współcześnie niewystarczająca, zaś lepszą parę pojęć mogłyby współtworzyć podział zadowoleni-zawiedzeni transformacją, co mocniej podkreślałoby znaczenie subiektywnej oceny własnej pozycji społecznej i życiowych szans.

Tak jak populizm może podlegać różnym typologiom (np. na prawicowy i lewicowy, tożsamości i protestu, i in.[42]), tak i kontrrewolucjoniści mogą prezentować różnego rodzaju odcienie politycznych podziałów. Niemniej jednak istnieje wspólny mianownik, który ich łączy – jest to sprzeciw wobec porządku ustanowionego po 1989 roku. Sprzeciw ukierunkowany zarówno na polityczne elity, jak i jej polityczne projekty:

integrację europejską, liberalizm konstytucyjny i ekonomię neoliberalną[43].

W tym znaczeniu kontrrewolucja wpisывałaby się zatem w proces wojny plemion. Podobnie jak deprywacja i Polityka Imitacji, teoria kontrrewolucji

odwołuje się do sporu, w którym obie strony nie mają pola do dyskusji. Negacja skutków rewolucji 1989 roku jest tak silna i wieloaspektowa, że praktycznie uniemożliwia jakąkolwiek konstruktywną dyskusję ze zwolennikami przemian politycznych.

Wojna plemion rozgrywa się współcześnie w bańkach medialnych, które jak się wydaje, wzmacniane są przez media społecznościowe. Niemniej jednak u podłoża tych procesów, zdaje się leżeć m.in. zjawiska Polityki Imitacji i deprywacji. Stają się one istotnym elementem myślenia w obrębie baniek o rzeczywistości politycznej i kwestiach społecznych, a jednocześnie poprzez swoje odniesienie do problemów aksjologicznych niejako zamykają pole do ewentualnego skutecznego porozumiewania się.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że proponowana przez J. Zielonkę dychotomia wydaje się współcześnie niewystarczająca, zaś lepszą parę pojęć mogłyby współtworzyć podział zadowoleni -zawiedzeni transformacją.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Aberle D. F., *A note on relative deprivation theory as applied to millenarian and other cult movements*, Mouton, Haga 1962.
- [2] Ash T. G., Revolution. *The Springtime of Two Nations*, "New York Review of Books 1989, vol 36, nr 10 (15 VI).
- [3] Biały F., *Koncepcje demokracji agonistycznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2018.
- [4] Biel B., *Polityczność sporu partii komunistycznej w kościele rzymskokatolickim w Polsce Ludowej o tożsamość cywilizacyjną narodu polskiego*, „Politeja” 2007, nr 8.
- [5] Dominiak Ł. M., *Zaproszenie do socjologii obywatelskiej*, „Dyskurs i Dialog” 2019, nr 1.
- [6] Eatwell R., Goodwin M., *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, Wydawnictwo Post Factum, Katowice 2020.
- [7] Harari Y. N., *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.
- [8] Krastew I., Holmes S., *Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.
- [9] Kujawski J., *Enemy and War in Carl Schmitt's Political Theory*, „Zoon Politicon” 2020, issue 11.
- [10] Laska A., *Sprawiedliwość społeczna w dyskursie polskiej zmiany systemowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- [11] Levit S. D., Dubner S. J., *Superfreakonomia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- [12] Levitsky S., Ziblatt D., *Tak umierają demokracje*, Wydawnictwo Liberte!, Łódź 2018.
- [13] Levitt S. D., Dubner S. J., *Freakonomia. Świat od podszeewki*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- [14] Markowski M.P., *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.
- [15] Müller J. W., *Strach i wolność. O inny liberalizm*, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2020.
- [16] Napiórkowski M., *Turbopatriotyzm*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2019.
- [17] Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa we-*



wnętrznego Polski w latach 1989-1993, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2020.

- [18] Posern-Zielińska M., *Źródła relatywnej deprywacji a geneza shakeryzmu*, „Etnografia Polska” 1975, t. XIX, z. 2.
- [19] Stach Ł., *Środkoeuropejscy populiści trzymają się mocno? Populizm w Czechach, na Słowacji i Węgrzech*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, vol. VIII, nr 1.
- [20] M. Szułdryński, *Media społecznościowe kontra liberalna demokracja jaką znamy*, [w:] *Znaczenie nowych technologii dla jakości systemu politycznego. Ujęcie politologiczne, prawne i socjologiczne*, red. M. Bernaczyk, T. Gąsior, J. Misiuńska, M. Serwaniec, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020.
- [21] Taguieff P-A., *Political Science Confronts Populism: From a Conceptual Mirage to a Real Problem*, „Telos” 1995, nr 103.
- [22] Zielonka J., *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2018.

PRZYPISY KOŃCOWE

- [1] S. D. Levitt, S. J. Dubner, *Freakonomia. Świat od podszewki*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- [2] S. D. Levitt, S. J. Dubner, *Superfreakonomia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- [3] Ł. M. Dominiak, *Zaproszenie do socjologii obywatelskiej*, „Dyskurs i Dialog” 2019, nr 1. doi: 10.5281/zenodo.3538336
- [4] Tamże, s. 14-16.
- [5] M.P. Markowski, *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.
- [6] I. Krastew, S. Holmes, *Światło, które zgąsło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020, Wstęp. Imitacja, jako źródło cierpień
- [7] S. Levitsky, D. Ziblatt, *Tak umierają demokracje*, Wydawnictwo Liberte!, Łódź 2018.



- [8] J. W. Müller, *Strach i wolność. O inny liberalizm*, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2020, rozdział: *Między samozadowoleniem a samobiczowaniem*.
- [9] Y. N. Harari, 21 lekcji na XXI wiek, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018, s. 15.
- [10] R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, Wydawnictwo Post Factum, Katowice 2020, s. 25-27.
- [11] J. W. Müller, dz. cyt., rozdział: *Między samozadowoleniem a samobiczowaniem*.
- [12] I. Krastew, St. Holmes, dz. cyt., *Wstęp. Imitacja, jako źródło cierpień*.
- [13] Tamże.
- [14] Tamże.
- [15] J. Zielonka, *Kontrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2018, s. 30.
- [16] I. Krastew, St. Holmes, dz. cyt., *Wstęp. Imitacja, jako źródło cierpień*.
- [17] Zob. B. Biel, *Polityczność sporu partii komunistycznej z kościołem rzymskokatolickim w Polsce Ludowej o tożsamość cywilizacyjną narodu polskiego*, „Politeja” 2007, nr 8, s. 187–206. A. Laska, *Sprawiedliwość społeczna w dyskursie polskiej zmiany systemowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 14–15.
- [18] I. Krastew, St. Holmes, dz. cyt., *Wstęp. Imitacja, jako źródło cierpień*.
- [19] Tamże.
- [20] Tamże.
- [21] Na temat obu typów patriotyzmu, patrz: M. Napiórkowski, *Turbopatriotyzm*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2019.
- [22] I. Krastew, St. Holmes, dz. cyt., *Naśladowczy umysł*.
- [23] A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa we wnętrznego Polski w latach 1989-1993*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2020, s. 14.
- [24] J. Zielonka, dz. cyt., s. 28-29.
- [25] I. Krastew, St. Holmes, dz. cyt., *Wstęp. Imitacja, jako źródło cierpień*.
- [26] Na temat koncepcji wroga autorstwa Carla Schmitta patrz: J. Kujawski, *Enemy and War in Carl Schmitt's Political Theory*, „Zoon Politicon” 2020, issue 11. Szerzej na temat teorii demokracji agonistycznej patrz: F. Biały, *Koncepcje demokra-*



- cji agonistycznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2018.
- [27] M. Posern-Zielińska, *Źródła relatywnej deprywacji a geneza shakeryzmu*, „Etnografia Polska” 1975, t. XIX, z. 2. Rozważania nad teorią deprywacji David F. Aberle zawarł w pracy *A note on relative deprivation theory as applied to millenarian and other cult movements*, Mouton, Haga 1962.
- [28] Zob. szerzej M. Posern-Zielińska, dz. cyt.
- [29] R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 193.
- [30] Tamże, s. 20.
- [31] Tamże, s. 14.
- [32] R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 14. Y. N. Harari, dz. cyt., s. 34-36.
- [33] I. Krastew, S. Holmes, dz. cyt., rozdział *Nasładowczy umysł*.
- [34] R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 193.
- [35] Tamże, s. 193.
- [36] Ł. Stach, *Środkoeuropejscy populiści trzymają się mocno? Populizm w Czechach, na Słowacji i Węgrzech*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, vol. VIII, nr 4, s. 225.
- [37] I. Krastew, S. Holmes, dz. cyt., rozdział *Nasładowczy umysł*.
- [38] R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 57-58.
- [39] Tamże, s. 274.
- [40] T. G. Ash, *Revolution. The Springtime of Two Nations*, “New York Review of Books 1989, vol 36, nr 10 (15 VI), Za: A. Nyzio, dz. cyt., s. 14.
- [41] J. Zielonka, dz. cyt., s. 20.
- [42] Na temat populizmu tożsamości i protestu patrz: P-A. Taguieff, *Political Science Confronts Populism: From a Conceptual Mirage to a Real Problem*, “Telos” 1995, nr 103, s. 9-43.
- [43] J. Zielonka, dz. cyt., s. 33.
- [44] M. Szuldrzyński, *Media społecznościowe kontra liberalna demokracja jaką znamy*, [w:] *Znaczenie nowych technologii dla jakości systemu politycznego. Ujęcie polityczne, prawne i socjologiczne*, red. M. Bernaczyk, T. Gąsior, J. Misiuna, M. Serowanic, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020, s. 35-37.

IMITATION, DEPRIVATION, COUNTER-REVOLUTION ... IN SEARCH OF NON-OBVIOUS SOURCES OF TRIBAL WAR?

ENGLISH SUMMARY

First of all, the article explains the meaning of such terms as deprivation and the Politics of Imitation, and then determines their potential impact on the phenomenon of tribal war. The research problem is whether the categories of the politics of imitation and relative deprivation related to the crisis of democracy can constitute one of the sources of tribal war and how this link could be realized? The problem is analyzed in the context of the process known as the counter-revolution in relation to the changes that took place after 1989.

Keywords: deprivation, politics of imitation, populism



Arkadiusz Lewandowski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

nr ORCID 0000-0002-8161-2257

Doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt na Wydziale Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół teorii polityki (w szczególności na zagadnieniu problematyki narracji dotyczących przyczyn kryzysu demokracji liberalnej) oraz partiach i systemach partyjnych (ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia polskich ugrupowań postsolidarnościowych). Członek redakcji czasopism naukowych: „Historia i Polityka” oraz „Political Science and Security Studies Journal”.